

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Hanna Bartkowiak

**2 Sędziowie: Małgorzata Ziolecka**

**3 Małgorzata Winkler-Galicka**

**4 Protokolant: prot. sąd. Katarzyna Szymczak**

**6 przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jacka Derdy**

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2023 r.

sprawy **J. R. (1) (R.)**

oskarżonego z art. 183 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk oraz z art. 292 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży

z dnia 3 listopada 2022 r., sygn. akt II K 60/21

1. Zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 7 w ten sposób, że obniża ilość stawek dziennych grzywny do 400 (czterystu).
2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł oraz wymierza mu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 4.180 zł.

Małgorzata Winkler-Galicka Hanna Bartkowiak Małgorzata Ziolecka

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 83/23
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>		

**0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 3 listopada 2022 r., sygn. akt II K 60/21

**0.11.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońca

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

**0.11.3. Granice zaskarżenia****0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść

# na niekorzyść

# w całości

# w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

**0.11.3.2. Podniesione zarzuty**

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### **0.11.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

**2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

**0.12.1. Ustalenie faktów**

<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty

**0.12.2. Ocena dowodów**

<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

<b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz</b>	

<b>niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiążle o powodach nieuwzględnienia dowodu

<b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.	Zarzut	
3.1.	<p>Obraza przepisów postępowania karnego mająca wpływ na treść orzeczenia polegająca na naruszeniu</p> <p>1. Art. 7 kpk poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności:</p> <p>a) Wyjaśnień oskarżonego w zakresie jego zamiaru popełnienia przestępstwa oraz świadomości co znajduje się w pojemnikach, własności pojemników znajdujących się poza posesją oskarżonego, tj. na granicy lasu. Pominięcie faktu, dla którego oskarżony zamówił pojemniki i beczki tj. w związku ze zmianami przepisów dotyczących przechowywania gnojowicy. Pominięcie również okoliczności, że oskarżony był w konflikcie z kołem łowieckim, które miało interes w tym, by na skraju lasu dokonać wylania cieczy i zawiadomienia (...), celem zaszkodzenia oskarżonemu.</p> <p>W zakresie drugiego zarzutu, całkowite pominięcie okoliczności w jakim celu oskarżony przyjął samochód oraz, że faktycznie go naprawił na własny koszt, w tym okoliczności, że oskarżony otrzymał oryginalny klucz i dokumenty,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

co biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, de facto wykluczałoby samochód pochodził z kradzieży;

b) Pominięcie treści dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a przedłożonych przez oskarżonego w postaci decyzji (...) oraz środowiskowych, FV za utylizację odpadów, oświadczenia B. Z. (1) w zakresie zobowiązania się do odebrania pojemników;

c) Zeznań świadków:

- J. K. w zakresie jakim wskazywał, że widział, że w pojemnikach była gnojowica oraz, że oskarżony wskazywał, że pojemniki na terenie lasu nie leżą na jego posesji i nie stanowią jego własności, tego że świadek na podstawie oględzin nie był w stanie określić co jest w środku,

- K. Z. w zakresie w jakim wskazywał, że próbki pobierane były dopiero w dniu 31 sierpnia 2019 r. a próbek było 25. Pominięcie faktu, że oskarżony podczas pierwszej kontroli w dniu 28 lipca 2019 r. sygnalizował, że pojemniki na skraju lasu zostały do niego podrzucone,

- K. P. w zakresie jakim wskazywał on, że podczas inspekcji nie widział by doszło do wycieku z jakiegokolwiek pojemnika, oraz, że brak było możliwości stwierdzenia na podstawie wizualnej co znajduje się w pojemnikach,

- P. Ś. w zakresie w jakim wskazywał on, w jakich okolicznościach i dlaczego holował pojazd H. (...), czemu z niewiadomych przyczyn nie dano wiary, a co miało mieć wpływ zdaniem Sądu na świadomość oskarżonego popełnienia czynu z art. 292 kk,

- K. S. w zakresie w jakim wskazywał on, że poznał oskarżonego w związku

z naprawianiem samochodów od wielu lat. Ponadto w zakresie w jakim świadek wskazywał, że poznał oskarżonego z B. Z., który miał zajmować się sprzedażą zbiorników i co istotne w zakresie w którym oskarżony przyjechał do niego i szukał B. Z. z uwagi na brak możliwości skontaktowania się z nim, celem zabrania pojemników zawierających zanieczyszczone płyny,

- zeznań biegłego T. D., który wskazywał, że nie był w stanie ocenić na podstawie widoku cieczy co jest w jej składzie. Ponadto w zakresie metodologii pobierania próbek z tylko wybranych pojemników,

- zeznań biegłego M. C. w zakresie w jakim wskazywał on na metodologię pobieranych próbek, a także, że część próbek które otrzymał od policji nie wiadomo w jaki sposób i kiedy zostało pobranych, a zostało to wykorzystane przy opinii biegłego. Ponadto w zakresie w jakim biegły wskazywał, że ilości które badał nie osiągały skali istotnej. Dodatkowo brak oceny w zakresie stwierdzenia przez biegłego, że jest w stanie ocenić szkodliwość substancji wyłącznie na podstawie wyglądu bez wykonywania szczegółowej analizy substancji, co jest całkowicie niezgodne z twierdzeniami drugiego biegłego, zeznań pozostałych świadków w sprawie oraz zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego,

- zeznań świadka D. K. w zakresie w jakim wskazywał, że pośredniczył w poleceniu oskarżonego jako mechanika, a osoba ta podobnie jak świadek K. znała niejakiego (...) z P., co po pierwsze wyklucza sprawstwo oskarżonego co do czynu II wyroku oraz wskazuje, że nie

	<p>miał on świadomości, że auto pochodzi z kradzieży, tym bardziej, że oskarżony dzwonił do świadka z prośbą o kontakt z właścicielem auta.</p> <p>2. Art. 5 kpk poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości w zakresie ilości płynów oraz substancji znajdujących się w pojemnikach, w tym braku wiedzy co znajdowało się w każdym z nich na niekorzyść oskarżonego, podczas gdy nie było możliwe zweryfikowanie co znajduje się w pozostałych pojemnikach znajdujących się na gospodarstwie bez szczegółowych badań. Ponadto przypisanie, że pojemniki stojące poza posesją oskarżonego należały do niego oraz zostały przez niego otwarte, podczas gdy faktycznie każdy mógł je tam podrzucić i otworzyć.</p> <p>3. Art. 170 § 1 pkt 1 i 5 kpk poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy, pomimo że zostały one złożone na długi czas przed zakończeniem postępowania, a ich przeprowadzenie niezwłocznie po złożeniu wniosku nie doprowadziłoby do przedłużenia postępowania.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Sąd odwoławczy nie dostrzegł żadnych podstaw dla uwzględnienia podniesionego przez obrońcę oskarżonego zarzutu obrazy przepisu art. 7 kpk. Przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie mogła zostać uznana za dowolną. Wręcz przeciwnie, była ona swobodna i dokonana z poszanowaniem wszystkich dyrektyw wartościowania materiału</p>		



dowodowego ustanowionych w wymienionym przepisie, a więc zasad wiedzy, doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania. Sąd I instancji ocenił wszystkie zgromadzone dowody, zestawił ich treść ze sobą i przypisał przymiot wiarygodności jedynie tym z nich bądź jedynie ich częściom, które zasługiwały na przypisanie takiej cechy w świetle art. 7 kpk. Przeciwnie stanowisko obrońcy oskarżonego nie zasługiwało na akceptację organu odwoławczego.

Ad. pkt 1 Przede wszystkim brak było podstaw aby podzielić krytyczne uwagi apelującego odnośnie oceny wyjaśnień oskarżonego dokonanej przez Sąd I instancji. Obrońca bardzo wybiórczo przytaczał okoliczności podawane przez J. R. (1), omawiając tylko te pasujące do przyjętej linii obrony. Nie analizował ich natomiast całościowo, zapominając też o tym co oskarżony mówił „na gorąco” przybyłym na jego nieruchomości w D. służbom w dniach 28 – 30 lipca 2019 r w temacie ujawnionych toksycznych odpadów oraz parkującego tam cudzego samochodu, jak ustalono, pochodzącego z kradzieży. Natomiast Sąd Rejonowy słusznie miał na uwadze całe spektrum wypowiedzi oskarżonego, w których różnie tłumaczył powody znajdowania się beczek i pojemników na jego nieruchomości, co poddawało w wątpliwość jego wiarygodność. Poza tym nieoparte żadnym zasługującym na wiarę dowodem były twierdzenia procesowe J. R. (1), które miałyby wykazać brak po jego stronie zamiaru popełnienia przestępstwa zakwalifikowanego z art. 183 § 1 kk. Sąd Okręgowy po analizie całokształtu materiału dowodowego

nie stwierdził aby wersja wydarzeń wynikająca z wyjaśnień oskarżonego o nieświadomym zakupie pojemników i beczek z odpadami w kilku partiach od niezidentyfikowanej w tamtym czasie osoby była prawdopodobna i by znajdowała oparcie w innych, zasługujących na wiarę dowodach. Obrona przemilcza przy tym znaczący fakt, iż wszystkie te zbiorniki na ciecz miały ślady mechanicznego usuwania etykiet i nie posiadały żadnych oznaczeń co do ich zawartości ani skąd pochodzą, a nadto wydobywał się z nich ostry, chemiczny zapach. Oskarżony musiał być tego świadomy składując je na terenie swojego gospodarstwa w D., a zapytany przez pracowników inspektoratu ochrony środowiska, nie wskazał danych umożliwiających identyfikację źródła ich pochodzenia (dowody KP były nieprzydatne). Z wyjaśnień oskarżonego jakoby podejmował kroki do zabrania przez dostawcę tych zbiorników które nie były opróżnione wręcz bije naiwność, skoro nie przedstawił dokumentów dokonanych dostaw ani danych kontaktowych pozwalających na weryfikację tak dostawcy jak i transportującego. Przedłożone Sądowi I instancji przy piśmie procesowym obrońcy z dnia 27 czerwca 2021 r. oświadczenie osoby o danych B. Z. (1) (k. 868), w którym zobowiązuje się do zabrania pojemników nie pozwalało na pójście tym tropem, gdyż przedstawiono je wraz z informacją, że mężczyzna ten nie żyje. Zgodnie zaś z datą widniejącą na tym oświadczeniu, miałyby zostać sporządzone 18 września 2018 r., co czyni absurdalnym, postawę oskarżonego jako rzekomego nabywcy pojemników na gnojowicę, który kontynuował przyjmowanie

zbiorników mimo wcześniejszych zastrzeżeń co do ich zawartości i pozostawał bierny co do już przyjętych transportów. Zastanawiający jest też fakt, że oskarżony składając wyjaśnienia w dniu 30 kwietnia 2020 r. podał jedynie imię sprzedawcy tych pojemników – B., a nie pamiętał nazwiska, skoro dysponował wspomnianym wyżej oświadczeniem, w którym zostały podane pełne personalia tej osoby, tj. imię i nazwisko. Ponadto, apelujący nie odniósł się w kwestii ostrego, chemicznego zapachu wydobywającego się ze składowanych u oskarżonego beczek, która to okoliczność od razu budziła podejrzenia, że są to substancje niebezpieczne, groźne dla środowiska i zdrowia człowieka. Brak możliwości głębszego zbadania tej wersji z zakupem pojemników u B. Z. (1) nie powodowała zatem sytuacji procesowej, gdzie niewyjaśnione okoliczności należy tłumaczyć na korzyść oskarżonego. Sąd odwoławczy nie uznał także racji skarżącego aby oskarżony skutecznie zakwestionował swoją odpowiedzialność za składowanie pięciu mauzerów odnalezionych pod lasem, na terenie graniczącym z jego nieruchomością. Twierdzenia, że zostały tam podrzucone przez skłóconych z nim członków koła łowieckiego nie zostały w najmniejszym stopniu podbudowane dowodowo, nie wspominając już o tym, że sugestia tego rodzaju kłóci się z postawą osób z takiego bractwa, skupiających miłośników lasu i natury. Biorąc też pod uwagę, że były to tego samego typu zbiorniki co znalezione na terenie gospodarstwa oskarżonego, co potwierdzali świadkowie obecni podczas kontroli oraz, że zawartość większości

tych kontenerów została celowo uwolniona do gruntu (były otwarte zawory spustowe) należącego do Lasów Państwowych, powyższe wskazania oskarżonego należało odrzucić jako całkowicie gołosłowne i niewiarygodne. Również zaprzeczanie przez podsądnego wobec służb interwencyjnych aby miał związek z tym bulwersującym znaleziskiem przy lesie nie było okolicznością wystarczającą do wyeliminowania z przypisanego mu czynu tych właśnie pięciu sztuk kontenerów typu (...). Nieprawdopodobnym jest, że oskarżony nie podjąłby przeciwdziałań tej sytuacji gdyby faktycznie zbiorniki te nie należały do niego, a tym bardziej gdyby miał je tam porzucić ktoś mu nieprzychylny. Podobnie wskazanie w apelacji obronnej, że mógł te zbiorniki porzucić B. Z. (1) nie miało żadnego wsparcia dowodowego i zostało potraktowane jako czysta spekulacja. Wspomnieć w tym miejscu też warto o treści zeznań inspektora ochrony (...), z których wynikało, że oskarżony J. R. (1) dopytywał się co ma zrobić z tymi zbiornikami przy lesie i zebrał z gruntu zaschnięte odpady do swojego kontenera. Podzielić należy stanowisko ww. świadka, że tak nie zachowuje się osoba, która z tymi odpadami nie miała nic wspólnego. Wreszcie Sąd II instancji widzi potrzebę przypomnienia ujawnionych przez KPP w Pile i (...) Delegatura w Pile działań oskarżonego, które zmierzały do umniejszenia zakresu jego bezprawnych poczynań, tj. wywiezienia szeregu takich kontenerów i beczek na pola, na przyczepach czy ułożonych bezpośrednio na podłożu, co pokazuje jakimi metodami posługiwał się J. R.

(1) aby zminimalizować zakres swojej odpowiedzialności karnej. Podobny cel przyświecał mu gdy kwestionował swoje sprawstwo co do składowania mauzerów odnalezionych pod lasem, na pograniczu jego działki o nr geodezyjnym 414/3. Rozważania odnośnie oceny dowodowej wyjaśnień oskarżonego w zakresie zarzucanego mu przestępstwa z art. 183 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk niosą refleksję, że żaden dowód w tym procesie nie potwierdził celu w jakim J. R. (1) miałby nabyć tak potężną ilość zbiorników, beczek i hoboków. Co ciekawe, biegły z zakresu ochrony środowiska i (...) nie stwierdził w pobranych z nich próbkach występowania rzeczony gnojowicy, która nie jest traktowana jako odpad, a gdyby się tam znajdowała to ująłby to w opinii. Ponadto, świadek J. K. (2) z (...) zwrócił uwagę, że przy teoretycznym założeniu zakupu przez oskarżonego wszystkich tych zbiorników aby składować tam gnojowicę, w związku z tym, że znajdowały się w nich wcześniej odpady niebezpieczne, to nawet opróżnione opakowania stanowią odpad niebezpieczny o kodzie 15 01 10 \* (vide: zeznania J. K. na rozprawie w SR Chodzież z dnia 29 czerwca 2021 r., k. 864v). W związku z powyższym argumenty apelującego na ten temat były bezskuteczne, gdyż to czy w zakwestionowanych zbiornikach świadek widział gnojowicę i kiedy to zaobserwował, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Taki nawóz naturalny nie powinien się tam znaleźć przed odpowiednio wykonanym oczyszczeniem zbiorników. Chybione było przy tym wskazanie apelującego na zeznania świadka K. P. – inspektora ds. ochrony środowiska i rolnictwa UG w

K. jako dowód kwestionujący fakt wycieków ze zbiorników znajdujących się na nieruchomości oskarżonego w miejscowości (...). Obrońca podnosząc ten zarzut nie uwzględnił tej istotnej okoliczności, że świadek zeznawał o ich stanie z czasu oględzin na posesji J. R. (1), które odbyły się po okresie inkryminowanego czynu, tj. podczas nadzorowania procesu utylizacji składowanych przez oskarżonego niebezpiecznych odpadów. Natomiast w toku czynności kontrolnych podejmowanych przez służby ochrony środowiska i przeciwpożarowe w dniach 28-30 lipca 2019 r. takie wycieki z mauzerów pozostawionych pod lasem oraz punktowe wycieki w obrębie gospodarstwa zostały stwierdzone, co wynika z protokołów oględzin miejsca oraz zeznań np. J. K. (2) i biegłego T. D. (2). Co przy tym najistotniejsze, a czego apelujący nie poruszył, sposób składowania tych wszystkich pojemników z odpadami czy po odpadach, był niedopuszczalny. Były one pozostawione bezpośrednio na gruncie (część w celu ukrycia nawet na polu uprawnym), bez zabezpieczenia przed wpływem warunków atmosferycznych i niekontrolowanym wyciekiem, co miało właśnie istotne znaczenie dla wypełnienia znamion występku z art. 183 § 1 kk w czynie zarzucanym oskarżonemu w pkt 1 aktu oskarżenia. Nie chodziło zatem tylko o ewentualne widoczne wycieki, na których niezasadnie koncentrowała się obrona.

Wbrew twierdzeniom skarżącego obrońcy nie miały miejsca nieprawidłowości przy pozyskiwaniu próbek substancji do badań laboratoryjnych. Fachowo na

ten temat, łącznie z wypracowaną metodologią wypowiedział się biegły M. C. (2), co Sąd Rejonowy w skondensowany sposób ujął w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z kolei świadek K. Z. (2) opisał niebudzące wątpliwości pod względem jakościowym pobranie próbki gleby z lasu oraz wskazał, że próbki substancji z terenu gospodarstwa pozyskane zostały pod kierownictwem mł. kpt. J. M. dowódcy (...) nr 1 w P.. Poza tym, szczegółowych informacji dotyczących przedmiotowych próbek każdorazowo dostarczały sprawozdania z badań, treść opinii z zakresu pożarnictwa T. D. oraz z zakresu ochrony środowiska i (...). C.. Dzięki wszystkim tym danym źródłowym nie było wątpliwości co do stanu próbki, lokalizacji punktu i daty pobrania. Wszystko to mając na uwadze Sąd odwoławczy nie mógł zgodzić się z apelującym, że przedmiotowe próbki mogły zostać pozyskane „nie wiadomo w jaki sposób i kiedy”. Każdy z biegłych wyraził stanowisko w tym zakresie w ramach swoich kompetencji, a mylące wywody obrońcy miały na celu jedynie zaciemnienie obrazu sprawy. Umiejętność specjalisty w danej dziedzinie wizualnego rozpoznania czy substancja jest niebezpieczna z oczywistych względów nie miała decydującego znaczenia w kontrolowanej sprawie skoro nie było to podstawą ustaleń takiego charakteru substancji tylko specjalistyczne badanie próbek w warunkach laboratoryjnych przez osoby posiadające wiedzę fachową w tej dziedzinie. Również to ile próbek ostatecznie podlegało analizie wynikało jasno z opinii biegłych, ich pozyskanie ze względów bezpieczeństwa było ograniczone (vide: wypowiedź biegłego T. D.

(2) asystującego przy pobieraniu próbek przez biegłego M. C. (2) k. 1009). Chodziło przy tym o to aby próbki obrazowały różnorodne materiały i były przez biegłego M. C. wybierane właśnie na zasadzie reprezentatywności dla wszelkiego rodzaju odpadów gromadzonych na tamtym terenie. Mając wszystko powyższe na uwadze wątpliwości dowodowe obrony należało uznać jako subiektywne i nie osłabiające oceny dowodowej dokonanej przez Sąd Rejonowy. Te dość rozbudowane okoliczności przedstawiane przez Sąd Okręgowy wynikały z obowiązku odniesienia się do podniesionych zarzutów, które choć liczne i rozbudowane, stanowiły czystą polemikę z poczynaniami procesowymi Sądu I instancji.

Kontynuując kontrolę odwoławczą omawianego tu zarzutu, zdaniem Sądu odwoławczego świadek K. S. (3) zeznający na okoliczność zapoznania oskarżonego z rzeczonym B. Z. (1), będący dobrym znajomym J. R. (1) nie dostarczył takich informacji, które uwiarygadniałyby wyjaśnienia oskarżonego co do okoliczności nabycia stu kilkudziesięciu beczek i stu kilkudziesięciu mauzerów. Znamiennym jest, że świadek K. S. został przesłuchany dopiero przed sądem, po upływie około 3 lat od inkryminowanych wydarzeń, co nakazywało zachowanie wzmożonej ostrożności przy ocenie zeznań ww. Świadek zresztą osobiście nie znał szczegółów nabycia tych pojemników z odpadami przez oskarżonego. Ponadto, zwrócić warto uwagę na podawaną przez niego okoliczność, że kiedy sam zakupił zbiornik u B. Z. (1) otrzymał od niego fakturę, co czyni tą sytuację niepodobną



do tej będącej przedmiotem kontrolowanej sprawy. Wszystko to wychwylił i miał na względzie Sąd I instancji uznając, że zeznania K. S. (3) mają niską wiarygodność.

Ponadto kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku nie potwierdziła zarzutu błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków P. Ś. (2) i D. K. (2) odnośnie okoliczności przyjęcia i pomocy w ukryciu przez oskarżonego J. R. (1) samochodu osobowego marki H. (...) skradzionego B. K. nocą 13/14 maja 2018 r. w S.. Sąd I instancji uwzględnił wszystkie dowody jakie udało się oskarżycielowi publicznemu zebrać w tym zakresie, zasadnie wykluczając wersję, że właścicielka tego pojazdu była zamieszana w jego zniknięcie. Obrońca bazował na okoliczności, że oskarżony otrzymał oryginalny klucz i dokumenty przyjmując auto do naprawy, z czego wywodził, iż nie miał on podstaw aby podejrzewać, że auto zostało uzyskane za pomocą czynu zabronionego. Znow apelujący wykorzystał w swoim wywodzie odpowiednio dobrane i tylko wybrane elementy dowodowe, pomijając te dla oskarżonego niekorzystne. Tymczasem Sąd Rejonowy uwzględnił całokształt materiału dowodowego, obiektywnie go ocenił i wyprowadził prawidłowe wnioski w zakresie zarzucanego oskarżonemu występku paserstwa nieumyślnego za art. 292 § 1 kk. Trafnie zatem Sąd ten zauważył, że oskarżony obecnemu na posesji inspektorowi ds. ochrony środowiska, w dniu 28 lipca 2019 r. nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć dlaczego H. (...) parkuje na jego nieruchomości, widoczna była jego nerwowość

i niechęć udzielania informacji na temat. Symptomatyczne jest przy tym, że oskarżony usunął ten samochód do znajomego P. Ś. (2) a okoliczności w jakich to nastąpiło nie zostały przez nich jednoznacznie podane. Podobnie niejasne pozostaje dlaczego pojazd ten znalazł się w gospodarstwie rolnym (...) i kto go tam przyprowadził. Wyjaśnienia oskarżonego, że auto zostało mu przekazane w K. do warsztatu w 2017 r. były nie do przyjęcia, skoro jego kradzież miała miejsce w połowie maja 2018r. i wynikała w sposób pewny z zeznań właścicielki B. K. oraz zapisu monitoringu, który zarejestrował moment zaboru H. (...). Wątpliwa była także kwestia naprawy tego samochodu, podana przez oskarżonego jako powód jego przyjęcia, gdyż z zeznań właścicielki nie wynikało aby były problemy mechaniczne z tym pojazdem, a w toku oględzin pojazdu w dniu 8 sierpnia 2019 r. na pojeździe stwierdzono widoczne uszkodzenia karoserii. Oskarżony nie udokumentował też by w związku z naprawą jakiejś miał dokonać kupował jakieś elementy samochodowe, choć twierdził, że w związku z tym pojazdem ponosił wydatki, których mu nie zwrócono. Sąd Rejonowy czujnie dostrzegł także rozbieżność między wyjaśnieniami oskarżonego a zeznaniami D. K. (2) co do okoliczności przyprowadzenia pojazdu do J. R. (1) (co do tego czy D. K. był przy tym obecny). Ponadto trzeba zwrócić uwagę na istotny fakt, że osobą która miała mu dostarczyć ten samochód, jak dodatkowo oskarżony wyjaśniał na rozprawie w dniu 19 września 2022 r. (k. 1092), miał być eksmałżonek właścicielki - J. K. (4), lecz oskarżony podczas okazania nie rozpoznał

jego wizerunku. Ponadto, tenże J. K. (4) zeznał jako świadek przed sądem, że nie zna oskarżonego i nie ma nic wspólnego ze zniknięciem H.. Zdaniem Sądu Okręgowego nie zwalnia oskarżonego z nieumyślnego zawinienia tego czynu to, że przyjęty samochód miał oryginalny kluczyk i dokumenty, zwłaszcza jeśli uściślić, że nie był to dowód rejestracyjny jak wskazał obrońca, gdyż ten przedłożyła Policji właścicielka po zgłoszonej kradzieży pojazdu, a tym dokumentem być mogła tylko książka gwarancyjna znajdująca się w schowku, w kabinie pojazdu. Oskarżonego zatem w złym świetle stawiają wynikające z tych wszystkich dowodów okoliczności, w pełni zasadne było zatem ustalenie, że co najmniej powinien on i mógł przypuszczać, że samochód został uzyskany za pomocą czynu zabronionego. Oskarżony nie ujawnił organom wymiaru sprawiedliwości prawdziwych okoliczności w jakich przyjął ten samochód. Przy czym nie musiał on nawet podejrzewać, że miała miejsce kradzież, gdyż w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że sprawca nieumyślnego paserstwa nie musi wiedzieć lub przewidywać za pomocą jakiego konkretnie czynu zabronionego rzecz została uzyskana, jak również nie musi znać okoliczności, w jakich przestępstwo to zostało popełnione ( wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2017 r., III KK 141/17, BOSN; glosa aprobująca: P. Różańska-Ungur, Glosa do ww. wyroku SN, s. 167–180). Istotnym natomiast było i potwierdzało sprawstwo oskarżonego J. R. w zakresie paserstwa nieumyślnego to, że przyjął samochód i przetrzymywał go przez dłuższy czas, nie dochodząc kto jest jego właścicielem, nie mając żadnych danych kontaktowych do osoby decyzyjnej co do tego

samochodu, ani dokumentu dowodu rejestracyjnego. Symptomatyczne jest przy tym, że oskarżony nie podjął żadnych dostępnych kroków aby ustalić do kogo samochód należy, choćby po numerach rejestracyjnych, zwracając się o pomoc do Policji. Na marginesie Sąd Okręgowy odnośnie tablic rejestracyjnych przedmiotowej H. (...), prostuje podaną w ustnych motywach do wyroku z dnia 11 lipca 2023 r. informację, że odebrany od P. Ś. (2) pojazd H. (...) nie miał jednej tablicy rejestracyjnej. Bowiem powtórne, dokładne zapoznanie się z ręcznie sporządzonym protokołem oględzin tego auta (k. 176-177) prowadziło do wniosku, że brakowało jedynie oświetlenia tylnej tablicy rejestracyjnej, nie samej tablicy. Ta nieścisłość w sumarycznym rozrachunku nie zaważyła jednak na zmianie oceny wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonego, która nadal pozostawała wysoce krytyczna.

Powyższe sprawia, że opierające się na wyjaśnieniach oskarżonego wersje wydarzeń promowane przez apelującego były nieprzekonujące, niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Natomiast stanowisko Sądu I instancji o wiarygodności określonych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów, gdyż było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, wreszcie zostało

też klarownie argumentowane w uzasadnieniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2018 r., IV KK 104/18, opubl. Legalis).

Ad. pkt 2 Odnosząc się do podniesionego w apelacji obrońcy zarzutu naruszenia art. 5 kpk, uściślając, że zapewne skarżącemu chodziło o § 2 tegoż artykułu, konieczna była na wstępie krytyczna uwaga, gdyż w świetle ugruntowanego orzecznictwa sądów nie można zarzucać obrazy art. 5 § 2 kpk na tej podstawie, że strona zgłasza wątpliwości co do ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem istotne wątpliwości strony procesowej, ale to jedynie, czy orzekający sąd takie wątpliwości powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo czy w realiach sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Gdy ustalenia faktyczne zależą od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu ww. reguły, bo jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów, określona w art. 7 kpk. Wyrażona w art. 5 § 2 kpk zasada nie nakłada przy tym na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Jest przy tym bezspornym, że tego rodzaju wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 kpk winien mieć sąd, a nie tylko strona zainteresowana określonym wynikiem postępowania.

W przedmiotowej sprawie na etapie apelacyjnym nie stwierdzono zaś występowania

tego rodzaju wątpliwości, które niweczyłyby prawidłowość dokonanej oceny dowodów i w konsekwencji, poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych. Jak już wyżej wskazano przy analizie wyjaśnień oskarżonego, przeprowadzone postępowanie dowodowe dało wystarczająco solidne podstawy do przyjęcia, że również wszystkie pojemniki z odpadami znajdujące się poza posesją oskarżonego na linii lasu przylegającej do jego działki nr (...), jak i te zlokalizowane w uprawie kukurydzy, czy na polu, należały do niego. Co zaś do ilości płynów i substancji znajdujących się w każdym z tych pojemników, zastrzeżenia i zarazem oczekiwania apelującego bardziej precyzyjnych ustaleń były całkowicie bezzasadne. Obrońca zdaje się tu zapominać o jakie rodzajowo substancje w tej sprawie chodzi oraz o fizycznej niewykonalności czynności kontrolnych tych wszystkich zbiorników i pojemników bez narażenia życia i zdrowia ludzkiego. Biegli z zakresu ochrony środowiska i pożarnictwa powołani w sprawie rzeczowo, jasno i wszechstronnie objaśnili wszystkie nurtujące obronę w tym zakresie kwestie. To zaś, że stanowisko biegłych nie jest przekonujące dla strony nie oznacza, że opinia jest niepełna czy niejasna, skoro sąd orzekający ją zaakceptował. Tytułem jedynie podkreślenia warto przypomnieć opinię biegłego z zakresu ochrony środowiska i (...) na temat badanych substancji, że próbki materiałów były przez niego wybierane w taki sposób aby mieć przegląd wszelkiego rodzaju odpadów gromadzonych na tamtym terenie. Te próbki oraz pozostałe dostarczone przez Policję (łącznie 23 sztuki) w zdecydowanej większości odznaczały się wysokimi

stężeniami węglowodorów należało je za kategoryzować do odpadów niebezpiecznych, a resztę jako odpady inne niż niebezpieczne, zawierające jednak pewną ilość substancji niebezpiecznych dla środowiska. Natomiast ilość składowanych substancji została określona szacunkowo, co także zostało przystępnie wytłumaczone przez biegłego, z podanym w przybliżeniu procentowym udziałem odpadów niebezpiecznych i wartość ta wraz z innymi parametrami została uwzględniona w treści opinii i jej wnioskach co do stwarzanego przez ich składowanie zagrożenia dla życia i zdrowia człowieka lub istotnego obniżenia jakości powierzchni ziemi lub powietrza. Odpierając krytykę obrońcy wobec efektów pracy biegłego to oskarżonego należałoby zapytać o skład substancji znajdujących się w przyjętych od niezidentyfikowanej osoby (osób) zbiornikach i beczkach. Oczywiście oskarżony tego nie wiedział bo wszystkie te pojemniki miały usunięte etykiety, na których powinno być podane co i jaki jest skład chemiczny tego co się w nich znajduje. Nie ulega zaś najmniejszych wątpliwości, że we wszystkich tych pojemnikach były odpady, przez które wedle art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy o odpadach rozumie się każdą substancję lub przedmiot, których posiadacz pozbywa się, zamierza się pozbyć lub do których pozbycia się jest obowiązany, przy czym większość były to odpady niebezpieczne, czyli w myśl art. 3 ust. 4 ustawy o odpadach – odpady wykazujące co najmniej jedną spośród właściwości niebezpiecznych. Znamienne jest i to, że z uruchomionej procedury utylizacji składowanych przez oskarżonego substancji i wytworzonej przy tej okazji

dokumentacji, na którą zwracał uwagę sam autor apelacji, można było się zorientować, że J. R. (1) musiał usunąć z miejsc nieprzeznaczonych do magazynowania odpadów, w tym niebezpiecznych, ponad 100 ton odpadów. Daje to wystarczająco wyraźny obraz całej sytuacji i rozmiar jego bezprawnych działań na szkodę środowiska - dobra prawem chronionego, które szczególnie w dzisiejszych czasach powinno być drogie każdemu obywatelowi. Zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5 § 2 kpk był zatem całkowicie chybiony.

Ad pkt 3. Nie stwierdzono podstaw aby podzielić stanowisko apelującego co do bezzasadności decyzji o oddaleniu wniosków dowodowych, zgłoszonych przez obrońcę na długi czas przed zakończeniem postępowania. Sąd I instancji przede wszystkim prawidłowo za zbędne uznał powoływanie biegłych do wydania uzupełniającej opinii z zakresu fizykochemii skoro nie znajdował ku temu podstaw procesowych. Sąd Rejonowy w postanowieniu oddalającym ten wniosek dowodowy (k. 1086) oraz później, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 1149) wykluczył celowość prowadzenia tego dowodu. Sąd odwoławczy podziela to stanowisko organu orzekającego, również uważając, że zawnioskowany dowód dotyczył okoliczności nie mających znaczenia w sprawie. Opinia nie ma bowiem służyć tylko rozwiązywaniu teoretycznych sporów naukowych lecz ma być przydatna dla rozstrzygnięcia zagadnień istotnych dla odpowiedzialności karnej podsądnego. Podniesiona przez obrońcę kwestia zmiany stężenia szkodliwych substancji przy



wyparowywaniu wody nie miała żadnego znaczenia na wynik tego postępowania skoro zmiana stanu skupienia składowanych nielegalnie substancji nie umniejszała zawinienia oskarżonego. Odnośnie rozpoznawania przez biegłych substancji niebezpiecznych po zapachu obrona sztucznie wytworzyła problem, który w sprawie nie występuje. Apelujący nie podał przy tym żadnych argumentów uzasadniających jego przeciwstawny w tym zakresie pogląd, w tym zwłaszcza nie wykazał aby zarzucane uchybienie procesowe mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności o których ustalenie zabiegał wymagały uzupełnienia w ramach postępowania dowodowego.

Jednocześnie organ sądowy celnie zauważył, że przeprowadzenie tego dowodu powodowałoby nieuzasadnione przedłużenie postępowania. Dla stwierdzenia przesłanki z art. 170 § 1 pkt 5 kpk nie miało decydującego znaczenia kiedy wniosek złożono ani też moment w procesie gdy Sąd I instancji wydał odmowne postanowienie dowodowe, ostatecznie stwierdzając bezzasadność tej inicjatywy dowodowej ze strony obrońcy. Istotne bowiem było przede wszystkim to, że realizacja zgłoszonych wniosków powodowałaby nieuzasadnione przedłużenie postępowania.

Wniosek

Uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów w całości, ewentualnie z ostrożności procesowej zmiana wyroku poprzez zmodyfikowanie podstawy prawnej oraz zarzucanego czynu w pkt 1

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny

<p>wyroku na czyn z art. 183 § 6 kk, albo zmiana wyroku w zakresie kary poprzez orzeczenie kar samoistnych grzywny za oba przestępstwa.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Brak podstaw do uwzględnienia powyższych wniosków z uwagi na bezzasadność omówionego zarzutu. Sąd Rejonowy wyciągnął w pełni słuszne wnioski z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym zwłaszcza mając na uwadze opinie biegłych i na tej podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie, w tym bezbłędnie określając w każdym przypadku stan jego zawinienia. Nie stwierdzono aby postępowanie dowodowe wymagało uzupełnienia w sposób zgłaszany przez obronę ani nie dopatrzone się wątpliwości, które pozostać miałyby na etapie wyrokowania i być uwzględnione na korzyść podsądnego. Skarżący nie wykazał natomiast żadnych takich uchybień po stronie organu meriti, które faktycznie miałyby wpływ na zasadność zapadłego rozstrzygnięcia, a przedstawił jedynie swoje subiektywne stanowisko na ten temat opierające się na wybranych dowodach. To wszystko zaś skutkowało zasadnym przyjęciem, że swoim zachowaniem oskarżony J. R. (1) wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona zarzucanych mu przestępstw. Kary jednostkowe za przypisane mu występki nie raziły surowością i nie wymagały zmiany. Apelujący nie zgłosił zresztą formalnie zarzutu z art. 438 pkt 4 kpk w tym zakresie. Sąd I instancji w sposób pełny i obiektywny ocenił wszystkie okoliczności rzutujące na wymiar</p>		

kar zasadniczych i należyście wybrał rodzaj kar oraz oznaczył ich wysokość.		
Lp.	Zarzut	
3.2.	<p>Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na:</p> <p>a) Przyjęciu, że u oskarżonego doszło do składowania 150m<sup>3</sup>, podczas gdy w rzeczywistości zostało pobranych tylko 23 próbki materiału, z czego 10 zostało zbadanych, zaś 2 z nich nie wykazywały żadnych nieprawidłowości, co uniemożliwia stwierdzenie, że doszło do składowania niebezpiecznych substancji we wszystkich pojemnikach,</p> <p>b) Przyjęciu, że oskarżony „składował” szkodliwe odpady, podczas gdy w rzeczywistości padł ofiarą nierzetelnego dostawcy pojemników, które miały mu służyć jako zbiorniki na płyny biologiczne (gnojowicę, wodę itp.),</p> <p>c) Przyjęciu, że znajdujące się na terenie posesji oskarżonego pojemniki stwarzały zagrożenie skażenia, podczas gdy były w sposób prawidłowy zabezpieczone, nie miały wycieków, co zostało potwierdzone przez pracowników (...) oraz straż pożarną.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Postawiony przez apelującego obrońcę zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku stanowi kontynuację		

powyżej już omówionego zarzutu naruszenia art. 7 kpk, który także miałby rzutować na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Zarzut okazał się całkowicie niezasadny. Należy przede wszystkim zaakcentować, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku lecz powinien zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień, w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd oceniając zebrany materiał dowodowy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach aniżeli te, na których oparł się tenże sąd nie może prowadzić do wniosku, że rzeczywiście sąd ten dopuścił się przy wydaniu wyroku omawianego uchybienia. Zarzut ten mógłby być uznany za zasadny, gdyby oceny i wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadały prawidłowości logicznego rozumowania. Mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd orzekający w dokonanej przez siebie ocenie dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 lipca 2021 r., sygn. akt II AKa 109/21, Legalis nr 2629634). W kontrolowanej sprawie autor apelacji tego rodzaju uchybień nie wykazał, przedstawił alternatywny przebieg wydarzeń, opierający się w zasadniczej mierze na tej części wyjaśnień J. R.

(1), której Sąd Rejonowy trafnie odmówił przymiotu wiarygodności.

Ad lit a) Skarżący w nieuprawniony sposób objął zarzutem dwie próbki ze wszystkich badanych i podlegających opiniowaniu przez biegłego M. C. (2), tylko te których nie zaliczono do odpadów niebezpiecznych. Wypaczało to istotę sprawy i okazało się nieskutecznym zabiegiem. Biegły omówił wyniki analiz laboratoryjnych wszystkich próbek odpadów składowanych u oskarżonego, w których przeważały odpady niebezpieczne. Nie budziły też wątpliwości pod względem fachowości i rzetelności wnioski końcowe, że sposób gromadzenia i składowania takiej ilości odpadów na tym terenie mogło zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka bądź spowodować istotne obniżenie jakości powietrza czy powierzchni ziemi (także wody ale nie w stopniu istotnym). Jednocześnie jak stwierdził drugi biegły, z zakresu pożarnictwa - T. D. (2), były wśród nich substancje zaliczane do grupy palnych i łatwopalnych, składowane na otwartym terenie z narażeniem na bezpośrednie oddziaływanie warunków atmosferycznych, w tym promieni słonecznych, a materiały z tych pojemników wydobywały się samoczynnie na zewnątrz. W związku z powyższym wybiórcze podejście do tematu przez obrońcę było skazaną na niepowodzenie próbą zbagatelizowania całej tej sytuacji wytworzonej i utrzymywanej przez oskarżonego. Brak odpowiedzialności oskarżonego jest wręcz porażający, a rozważanie jego zachowania w formie nieumyślności z art. 183 § 6 kk, przy ustaleniach faktycznych

przyjętych przez Sąd I instancji było wykluczone.

Ad lit. b) Wyjaśnienia oskarżonego odnośnie podrzucenia mu odpadów przez nierzetelnego dostawcę zostały skutecznie podważone już na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym. Ich ocena została kontrolnie przeanalizowana powyżej w pkt. 3.1. i zasługiwała na podtrzymanie. Stąd wyjaśnienia J. R. nie mogły zostać przyjęte za podstawę ustaleń, jak o to wnosił apelujący.

Ad lit. c) Wysoce dowolne było określenie przez skarżącego, że pojemniki z odpadami znajdujące się na terenie posesji oskarżonego były w sposób prawidłowy zabezpieczone. Przeprowadzone w lipcu 2019 r. kontrole oraz wydane następnie opinie przez biegłego z zakresu ochrony środowiska i gospodarowania odpadami oraz pożarnictwa jednoznacznie przeczyły tej dowolnie podanej przez obrońcę okoliczności. Sąd Okręgowy uznał też, że najlepiej przemilczy posądzenia w apelacji pod adresem służb stworzenia niebezpieczeństwa przez pozostawianie otwartych pojemników jako całkowicie pozbawione dowodowego wsparcia. Również wskazania apelującego na brak wycieków z odniesieniem do fragmentów notatki (...) z dnia 30 lipca 2019 r. nie miały wpływu na stan faktyczny ustalony przez organ orzekający w I instancji. Treści tej notatki nie można było bowiem analizować w odosobnieniu od pozostałych dowodów zgromadzonych w przedmiotowej sprawie, choćby zeznań pracowników (...) uczestniczących w oględzinach terenu J. K. (2) i B. W.. Sąd Okręgowy zauważa, że

<p>wybiórczość i dowolność ocen niejednokrotnie pojawiały się w omawianej apelacji, co jak wykazano powyżej, nie podważyło skutecznie zasadności toku rozumowania i podstaw dowodowych przyjętych do wyrokowania.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów w całości, ewentualnie z ostrożności procesowej zmiana wyroku poprzez zmodyfikowanie podstawy prawnej oraz zarzucanego czynu w pkt 1 wyroku na czyn z art. 183 § 6 kk, albo zmiana wyroku w zakresie kary poprzez orzeczenie kar samoistnych grzywny za oba przestępstwa.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Brak podstaw do uwzględnienia powyższych wniosków z uwagi na całkowitą bezzasadność omówionego zarzutu. Ustalenia faktyczne poczynione w kontrolowanej w sprawie były poprawne i w całości oparte na wiarygodnym materiale dowodowym. Odmiennie zapatrywania obrońcy nie zasługiwały natomiast na aprobatę organu odwoławczego. Wymiar kar jednostkowych pozbawienia wolności również nie wymagał ingerencji ze strony Sądu II instancji.</p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>	
<p>3.3.</p>	<p>Obraza przepisów prawa materialnego tj.:</p>	<p># zasadny</p>

1. Art. 183 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu znamion stypizowanych w ustawie obowiązującej po 6.09.2019 r., podczas gdy znamiona z ustawy poprzednio obowiązującej są korzystniejsze, zaś Sąd ograniczył zastosowanie przepisu wyłącznie w zakresie kary, a nie znamion.

# częściowo zasadny

# niezasadny

2. Art. 183 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk poprzez jego niewłaściwa wykładnię i wskazanie, że w ustawie poprzednio obowiązującej przepis brzmiał tak samo jak obecnie, podczas gdy są w nim istotne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego zmiany polegające na tym, że:

a) Obecnie przepis art. 183 kk brzmi „Kto wbrew przepisom składa, usuwa, przetwarza, zbiera, dokonuje odzysku, unieszkodliwia albo transportuje odpady lub substancje w takich warunkach lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym”, poprzednio zaś: „Kto wbrew przepisom składa, usuwa, przetwarza, zbiera, dokonuje odzysku, unieszkodliwia albo transportuje odpady lub substancje w takich warunkach lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach”.



<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Na wstępie warto przypomnieć, iż „uchybiecie polegające na naruszeniu prawa materialnego sprowadza się do wadliwego zastosowania lub niezastosowania przepisu prawa, odpowiednio w sytuacji, gdy sąd miał ustawowy obowiązek dany przepis zastosować lub nie było ustawowych podstaw do jego zastosowania albo na błędnej wykładni prawa. Zarzut ten można skutecznie postawić jedynie wtedy, gdy podnoszący go w środku zaskarżenia nie kwestionuje ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a wyłącznie podważa trafność oceny prawnej czynu poddanego subsumcji ustalonych faktów pod dany przepis prawa materialnego (albo też nie zgadza się z dokonaną przez sąd wykładnią tego przepisu” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, L.). Istotnie należy zgodzić się, że obraza prawa materialnego powinna wynikać z samej treści wyroku (por. postanowieni Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2017 r., III KK 498/16, L.). Błędem w ustaleniach faktycznych, a nie obrazą prawa materialnego, jest także przyjmowanie za punkt wyjścia nie to co sąd ustalił, lecz to co sąd powinien był ustalić (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2017 r., IV KK 430/16, KZS 2017, Nr 4, poz. 15). A zatem, obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego, a</p>	

także w sytuacji niezastosowania określonego przepisu, gdy jego zastosowanie było obowiązkowe.

Mając powyższe na uwadze, podniesiony w apelacji jako pierwszoplanowy, zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. 183 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk mógł zostać zweryfikowany po kontroli odwoławczej prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów oraz poczynionych ustaleń faktycznych w zakresie zarzucanych oskarżonemu J. R. (1) czynów. Po stwierdzeniu zatem przez Sąd Okręgowy, że negowanie ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa i zawinienia oskarżonego odnośnie przypisanego mu przestępstwa z art. 183 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk było nieudane, można było zająć się przyjętą kwalifikacją prawną. W tym zakresie Sąd odwoławczy nie uznał racji skarżącego, gdyż Sąd I instancji uwzględnił zmianę stanu prawnego w zakresie brzmienia art. 183 § 1 kk jaka nastąpiła od chwili czynu (data końcowa przy czynie ciągłym, tj. 28 lipca 2019 r.) do czasu wyrokowania. Trafnie też w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku organ meriti wskazał, że względniejsze dla sprawcy jest brzmienie tego przepisu sprzed nowelizacji zmieniającej Kodeks karny z dniem 6 września 2019 r. Treść tego artykułu rzeczywiście uległa dość istotnej modyfikacji, gdyż dodano do dotychczasowego brzmienia po słowach "składuje, usuwa, przetwarza" słowo "zbiera" i pominięto przed słowami "obniżenie jakości wody" słowo "istotne", a po słowach "roślinnym lub zwierzęcym" słowa "w znacznych rozmiarach". W wyniku czego dla wyczerpania znamion przestępstwa z art. 183 § 1 kk wystarczające jest aktualnie

wszelkie "obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi", a nie jak wcześniej jedynie "istotne", oraz wszelkie "zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym", a nie jak do tej pory takie zniszczenie, które jest zniszczeniem "w znacznych rozmiarach". Sąd I instancji prawidłowo w związku z tym postąpił, odkodowując tą normę prawną na kanwie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych i z powołaniem art. 4 § 1 kk stosując przepis art. 183 § 1 kk w brzmieniu sprzed nowelizacji. W związku z tym w opisie czynu nie znalazło się określenie o zagrożeniu istotnym obniżeniem jakości wody, gdyż takie nie zostało oskarżonemu przypisane. Dlatego też bezpodstawne były zastrzeżenia apelującego odnośnie tego elementu ustaleń i odwołanie się do opinii biegłego M. C., że składowanie opadów przez oskarżonego nie powodowało zagrożenia w postaci istotnego obniżenia jakości wody. Zmiana w omawianym przepisie odnośnie zniszczeń w świecie roślinnym lub zwierzęcym nie była w ogóle brana pod uwagę w przedmiotowej sprawie, gdyż to określenie nie znalazło się w podstawie odpowiedzialności. Podane zatem w opisie czynu: czynność sprawcza „składowania” oraz skutek tego przestępstwa formalnego z narażenia abstrakcyjno-konkretnego w postaci „zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka” oraz istotnego obniżenia jakości powierzchni ziemi lub powietrza” wypełniały stronę przedmiotową występku z art. 183 § 1 kk w brzmieniu sprzed nowelizacji obowiązującej w czasie orzekania, czyli na czas działania sprawy. Dalsze rozważania obrońcy podniesione w uzasadnieniu apelacji

<p>nie dotyczyły już stricte oceny prawnej, lecz wchodziły w materię ustaleń faktycznych i oceny dowodów. W związku z tym zarzuty te były przedmiotem analizy przy okazji omawiania zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 kpk i ustaleń faktycznych.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Uniewinnienie oskarżonego od zarzuczonego mu czynu z art. 183 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk w całości</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec całkowitej bezzasadności zarzutu brak było podstaw aby pozytywnie rozstrzygnąć powyższy wniosek końcowy zgłoszony w apelacji przez obrońcę oskarżonego J. R. (1). Sąd I instancji prawidłowo zastosował przepis art. 183 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do 6 września 2019 r. i to nie tylko w zakresie kary, ale także co do znamion tego występku.</p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>	
<p>3.4.</p>	<p>Rażąca niewspółmierność orzeczonej w stosunku do oskarżonego nawiązki w kwocie 100.000 zł w sytuacji, gdy czynił wszelkie starania mające na celu minimalizację ewentualnych szkód w środowisku, oraz wydał kwotę ponad 200.000 zł na ich utylizację, co stanowiło prawie całe oszczędności jego życia.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>

<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Sąd Okręgowy uważa, że wysokość nawiązki, które sąd orzeka na podstawie art. 47 § 2 kk winna odpowiadać przede wszystkim potrzebie prewencyjnego i wychowawczego oddziaływania, a pośrednio też i odbioru orzeczenia sądowego jako słusznego, w kontekście stopnia zawinienia oskarżonego za czyn z art. 183 § 1 kk. Sąd Rejonowy należycie uzasadnił swoje orzeczenie o nawiązce w maksymalnej wysokości 100.000 zł. Ta w okolicznościach kontrolowanej sprawy, wbrew stanowisku apelującego, nie raziała surowością. Należy w tym miejscu podkreślić sporą ilość odpadów, jakie zostały ujawnione w gospodarstwie oskarżonego, powodując potencjalne zagrożenie dla życia lub zdrowia człowieka oraz zagrożenie dla środowiska (istotne dla powietrza lub powierzchni ziemi). Podniesiony w apelacji argument mający przemawiać na korzyść oskarżonego nie odniósł oczekiwanego efektu. Podjęte przez podsądnego działania mające na celu utylizację pojemników wraz z zawartością stanowiło wypełnienie obowiązków nałożonych na niego w toczącym się postępowaniu administracyjnym. Oskarżonemu wyznaczono termin do usunięcia odpadów z jego posesji w D. nr 83, który na jego wniosek był wydłużany, wiedział on też, że będzie poddany kolejnej kontroli. Z tych też względów nie było powodów aby wykonaną przez oskarżonego konieczną utylizację traktować pozytywnie wyróżniająco, zwłaszcza że także proces usuwania</p>	

<p>tych wszystkich pojemników, w tym w większości z niebezpiecznymi substancjami budził wątpliwości (...) gdyż odbywał się poza nadzorem służb ds. ochrony środowiska. Oskarżony i jego obrońca bagatelizowali przy tym zupełnie ogrom czynności kontrolnych i tych mających przywrócić bezpieczeństwo w związku z wykrytym procederem składowania odpadów niebezpiecznych na terenie gospodarstwa w D..</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wysokości nawiązki na kwotę 10.000 zł wobec znikomych szkód, do których doszło z powodu składowania przez oskarżonego substancji z zarzutów (wniosek ewentualny, zgłoszony z ostrożności procesowej)</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec bezzasadności zgłoszonego zarzutu, wniosek o obniżenie wysokości orzeczonej w pkt 2 nawiązki na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nie został uwzględniony.</p>		

<p>4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>	
<p>1.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	

<p><b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>	
<p><b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	
<p><b>0.11.</b></p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>
<p>Wyrok Sądu I instancji (poza zmianą opisaną w pkt 5.2.) utrzymano w mocy w pozostałej części.</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Powodem utrzymania wyroku w mocy (poza zmianą opisaną w pkt 5.2.) jest całkowita niezasadność zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, jak też brak podstaw wskazanych w art. 439, 440 i 455 kpk, uzasadniających zmianę lub uchylenie wyroku poza granicami zarzutów i wniosków apelacji. Orzeczenie o karze nie raziło surowością tak co do kar jednostkowych, jak też wymiaru kary łącznej i zastosowanych środków probacyjnych. Aspekt wychowawczego oddziaływania kary wymagał silnej reakcji wymiaru sprawiedliwości. Również cel ogólnoprewencyjny kary będzie spełniony przy tym wymiarze kary, zniechęcając innych obywateli do tego rodzaju szkodzących środowisku zachowań. K. było jedynie obniżenie kary grzywny, którą wymierzono z obrazą prawa materialnego.</p>	
<p><b>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	
<p>0.0.11.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>
<p>Zaskarżony wyrok został zmieniony w punkcie 7 w ten sposób, że obniżono ilość stawek dziennych grzywny do 400 (czterystu).</p>	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>Sąd Rejonowy z obrazą prawa materialnego orzekł karę grzywny w wymiarze przekraczającym ustawową górną granicę tego rodzaju kary. Zgodnie z art. 33 § 1 kk grzywnę wymierza się w stawkach dziennych, określając</p>	

liczbę stawek oraz wysokość jednej stawki; jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, najniższa liczba stawek wynosi 10, zaś najwyższa 540. Oskarżonemu wymierzono tą karę w ilości 700 stawek, na podstawie art. 71 § 1 kk, który nie wprowadza innych granic co do wysokości grzywny. K. zatem była zmiana zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie ilości stawek dziennych grzywny do granic ustawowych z art. 33 § 1 kk. Sąd II instancji uwzględniając wszelkie dyrektywy wymiaru kary wskazane w art. 53 § 1 i 2 kk, indywidualizując je do sytuacji oskarżonego określił ilość stawek dziennych na 400. Niewątpliwie, jak zauważył Sąd Rejonowy okoliczności obciążające co do przestępstwa z art. 183 § 1 kk przeważały nad łagodzącymi, co musiało znaleźć odzwierciedlenie w odpowiednio surowym wymiarze kary. W związku z tym, że kara łączna pozbawienia wolności 1 roku została w zaskarżonym wyroku orzeczona z warunkowym zawieszeniem wykonania, odczuwalną dolegliwością dla sprawcy niewątpliwie stanowi głównie właśnie kara grzywny. Uwzględnivszy te wszystkie aspekty Sąd Okręgowy uznał że grzywna bliższa górnej granicy ustawowego zagrożenia będzie oczekiwaną i uzasadnioną reakcją na popełnione przestępstwo, które godziło w bardzo cenne dobro prawne – bezpieczeństwo ekologiczne środowiska, a sprawca działał w pełni świadomie, na dużą skalę, przez dłuższy okres czasu. Zważywszy zarazem na wyznaczniki wysokości jednostkowej stawki dziennej grzywny określone w § 3 art. 33 kk, brak było podstaw do ingerencji w ustaloną przez Sąd I instancji stawkę dzienną na kwotę 100 zł. Jak bowiem wynika z zebranych w aktach danych o oskarżonym, warunki osobiste, rodzinne oraz majątkowe świadczą o jego bardzo dobrej sytuacji materialnej. Odmienne w tym względzie stanowisko obronne było nieprzekonujące i nawet nieudokumentowane.

<b>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		



2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiąże o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiąże o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwiąże o powodach uchylenia		
<b>0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>		
<b>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. Koszty Procesu</b>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
3.	Zgodnie z art. 636 § 1 kpk w sprawach z oskarżenia publicznego, w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego, wniesionego wyłącznie przez oskarżonego lub oskarżyciela posiłkowego, koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł środek odwoławczy, a jeżeli środek ten pochodzi wyłącznie od oskarżyciela

publicznego – koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze z tytułu wydatków sądowych. Była to kwota 20 zł - ryczałt za doręczenia w postępowaniu odwoławczym (§ 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym; Dz. U. z 2013, poz. 663 ze zm.). Natomiast na podstawie art. 10 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 ze zm.) wymierzona została oskarżonemu opłata za obie instancje w wysokości 4.180 zł. Sąd Okręgowy w tym wypadku nie stwierdził podstaw z art. 624 § 1 kpk dla zwolnienia oskarżonego z obowiązku poniesienia kosztów postępowania odwoławczego. Obrona nie wykazała, iż poniesienie tych należności byłoby zbyt uciążliwe dla oskarżonego ze względu na jego sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów.

**7. PODPIS**

Małgorzata Winkler-Galicka Hanna Bartkowiak Małgorzata Ziółcka